II Środa Wielkanocy

Tekst Ewangelii (*J* 3,16-21): W owym czasie rzekł Jezus do Nikodema: «Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. Każdy bowiem, kto się dopuszcza nieprawości, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby nie potępiono jego uczynków. Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki są dokonane w Bogu».

«?wiat?o przysz?o na ?wiat»

Fr. Damien LIN Yuanheng
(Singapore, Singapur)

Dzisiaj, wobec natłoku opinii, do jakich skłania życie w nowoczesności, może się wydawać, że prawda już nie istnieje – prawda o Bogu, prawda odnosząca się do wszystkiego, co związane jest z istotą ludzką, prawda o małżeństwie, prawdy moralne, i wreszcie, prawda o mnie samym.

Fragment Ewangelii na dziś identyfikuje Jezusa Chrystusa jako „drogę, prawdę i życie” (J 14,6). Bez Jezusa napotykamy jedynie rozpacz, fałsz i śmierć. Jest tylko jedna droga i jedna tylko droga wiedzie ku Niebu, droga, której na imię Jezus Chrystus.

Chrystus to nie jeszcze jedna opinia. Jezus Chrystus to autentyczna Prawda. Zaprzeczanie prawdzie jest jak to jak uparte zamykanie oczu przez światłem Słońca. Podoba się czy nie, Słońce zawsze tam będzie: ale nieszczęśnik dobrowolnie wybrał zaciskanie powiek zprzed Słońcem prawdy. Identycznie wiele osób spala się w trakcie swoich karier zużywając całą siłę swojej woli i cały swój potencjał, zapominając, że mogą dojść prawdy o sobie samych jedynie podążając wespół z Jezusem Chrystusem.

Z drugiej strony, zdaniem Benedykta XVI: „Każdy odnajduje swoje dobro, przyjmując plan, który Bóg ma wobec niego, by w pełni go urzeczywistnić: w tym planie znajduje bowiem swoją prawdę, a przyjmując ją staje się wolny (por. J 8, 22)”. (Encyklika “Caritas in Veritate”). Prawda każdego to wezwanie do tego, by stac się synem lub córką Boga w Domu Niebieskim: “Albowiem wola Bożą jest wasze uświęcenie” (1 Tes 4,3). Bóg pragnie, aby jego synowie i córki jego byli ludźmi wolnymi, a nie niewolnikami.

W istocie rzeczy doskonałe “ja” jest wspólnym planem Boga i moim “ja”. Kiedy poszukujemy świętości, zaczynamy odzwierciedlać prawdę Boga w naszym życiu. Papież wyraził to w przepiękny sposób” “Każdy święty jest jakby promieniem światła wychodzącym ze słowa Bożego „ (Adhortacja Apostolska „Verbum Domini”).

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «O wiadomość pełna szczęścia i piękna! Chce uczynić nas swoimi braćmi, a przynosząc swoje człowieczeństwo Ojcu, ciągnie za sobą wszystkich, którzy są teraz jego rasy» (św. Grzegorz z Nyssy)

- «Jeżeli w stworzeniu Ojciec dał nam dowód swojej ogromnej miłości, dając nam życie, w męce i śmierci swego Syna dał nam “dowód nad dowodami”: przyszedł, aby cierpieć i umrzeć za nas» (Franciszek)

- «Miłość Boga do Izraela jest porównana do miłości ojca do syna. Ta Boża miłość jest mocniejsza niż miłość matki do dzieci. Bóg miłuje swój lud bardziej niż oblubieniec swoją oblubienicę; miłość ta będzie zwyciężać nawet największe niewierności, aż do udzielenia najcenniejszego daru: ‘Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał’ (J 3, 16)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 219)

Inne komentarze

«Tak bowiem Bóg umi?owa? ?wiat, ?e Syna swego Jednorodzonego da?, aby ka?dy, kto w Niego wierzy, nie zgin??, ale mia? ?ycie wieczne»

Rev. D. Manel VALLS i Serra
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, Ewangelia ponownie nas zaprasza do przebycia drogi apostoła Tomasza, drogi od wątpliwości do wiary. My, tak jak i Tomasz, stajemy przed Panem z naszymi wątpliwościami, a On niezmiennie wychodzi nam na spotkanie: ”Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16).

Gdy zmartchwstały Jezus po raz pierwszy ukazuje sie uczniom, Tomasza nie ma wśród nich. “A po ośmiu dniach”, pomimo potwierdzenia swego braku wiary, Tomasz dołącza do pozostałych uczniów. Wskazówka nie pozostawia wątpliwości:nie zachowuje się wiary z dala od wspólnoty. Z dala od braci wiara nie wzrasta, nie dojrzewa. W co niedzielnej Eucharystii rozpoznajemy Jego obecność. Jeśli Tomasz okazuje szlachetność swych wątpliwości, to dlatego, iż Pan nie obdarzył go tym, co posiadała Maria Magdalena: nie tylko mogła usłyszeć i zobaczyć Pana, ale również dotknąć go wlasnymi rękoma. Chrystus przybywa nam na spotkanie przede wszystkim wtedy, kiedy pononie spotykamy się z braćmi i kiedy z nimi celebrujemy łamanie Chleba, to znaczy Eucharystię. Wówczas zaprasza nas, byśmy “włożyli rękę do jego boku”, to znaczy zaprasza nas

byśmy zagłebili się w niezgłębioną tajemnicę jego życia.

Przejście do niedowiarstwa do wiary odbywa się etapami. Nasze nawrócenie na Jezusa Chrystusa – przejście od ciemności do światła – jest procesem osobistym, ale niezbędna jest nam wspólnota. W minionych dniach Wielkiego Tygodnia wszyscy czuliśmy się przynaglani do podążania za Jezusem w jego drodze ku Krzyżowi. Teraz, w pełni okresu wielkanocnego, Kościół zaprasza nas byśmy razem z Nim weszli w nowe życie, z uczynkami dokonanymi zgodnie ze światłem Boga (patrz: J 3,21).

I my również powinniśmy osobiście poczuć zaproszenie Jezusa: “Nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym” (J 20,27). Życie na tym nam upływa, albowiem “kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu” (J 3,18), ale idzie ku światłu.